

## Wstęp

 <https://doi.org/10.15633/9788363241575.00>

Liczne badania pokazują, że dla wielu Polaków rodzina jest wciąż ważnym aspektem ich życia. Deklaracje te oczywiście cieszą, choć towarzyszy im ogląd smutnego zjawiska rozpadu wielu małżeństw, brak troski o dzieci czy traktowanie rodziny w sposób utylitarystyczny. Pomiedzy deklaracjami a faktycznymi zachowaniami powstał rozdźwięk, którego pokonanie pozostaje w strefie marzeń. Niemniej świadomość, że należy podjąć ogólnospołeczny wysiłek na rzecz przemiany tego marzenia w rzeczywistość, przynagla do podejmowania rzeczowej refleksji nad fenomenem rodziny. Ów fenomen jest złożony z wielu czynników, wśród których należy wymienić powszechność i trwałość wskazujące na społeczny charakter rodziny oraz uniwersalność i komplementarność w obszarze zaspokajania wszystkich potrzeb osób ją tworzących. Szczególnym rysem tej wspólnoty, jaką jest rodzina, obecnym na wszystkich etapach jej rozwoju i stającym się swoistym spoiwem jedności międzyosobowej jest miłość.

Rodzina jako wspólnota osób potrzebuje wzajemnej troski i dbałości, zaangażowania, ale nade wszystko respektowania własnej hierarchii wartości, która wyrasta z systemu wartości uniwersalnych. Wszystko to razem wzięte stanowi o tym, że rodzina jawi się jako przestrzeń uczenia się życia, daje poczucie bezpieczeństwa czy wreszcie jest miejscem kształtowania osobowości wszystkich jej członków. Należy jednak pamiętać,

że rodzinne więzi międzypersonalne nie zacierają różnic osobniczych jej poszczególnych członków, co więcej, rodzina powinna stawać się miejscem, w którym wyjątkowość, różnorodność czy poczucie niezależności i odrębności osobistej nie są tłumione, a wręcz przeciwnie – są chronione i wzmacniane. Zatem tym, co w dużej mierze kształtuje oblicze każdej rodziny, jest akceptacja wolności, która pozwala otwierać się z jednej strony na świat wartości, a z drugiej na indywidualny dla każdego członka rodziny ogląd rzeczywistości. Rodzi to potrzebę brania odpowiedzialności każdego członka rodziny za proces własnego dojrzewania do poszczególnych ról i zadań, jakie w rodzinie przychodzi im pełnić.

Książka, którą oddajemy w ręce czytelników, jest zbiorowym namysłem wielu autorów nad różnymi aspektami życia rodzinnego. Jednak szczególnym zwornikiem tego twórczego procesu są osoby, których miejsce w rodzinie bierze się nie tyle z mocy aktu ich własnej decyzji, co z faktu przyjęcia decyzji innych osób. Teściowie, bo o nich mowa, w momencie podjęcia decyzji o zawarciu małżeństwa przez ich dzieci stają przed koniecznością akceptacji kolejnej roli, jaką przychodzi im pełnić w życiu rodzinnym. Jak wielokrotnie wskazują w niniejszej publikacji poszczególni autorzy, do roli tej należy dojrzewać, podejmując szeroko rozumiany trud troski o własną formację, także w wymiarze duchowym i religijnym. W obszar stawania się teściem czy teściową wpisuje się także wyzwanie do wysiłku akceptacji i otwartości na decyzję własnego dziecka oraz idące z nim w parze akceptacja i otwartość na nowego członka rodziny, którym staje się zięć lub synowa. Dla młodych ludzi fakt zawierania związku małżeńskiego jest także momentem otwarcia się na rodziców osoby, którą obdarzyli miłością. Od dojrzałości obu stron zależy to, jak będzie się kształtować obraz życia rodzinnego i wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi osobami w tej poszerzającej się wspólnocie rodzinnej.

Celem prowadzonego projektu, którego owocem jest niniejsza publikacja, jest pomoc w podejmowaniu refleksji nad rzeczywistością koegzystencji teściów, teściowych, zięciów i synowych w przestrzeni rodzinnej. Ufamy, że zawarte tu treści staną się przydatne w budowaniu piękna poszczególnych rodzin i będą inspiracją do przekraczania tego, co trudne –

w myśl intuicji wypowiedzianej przez papieża rodziny – św. Jana Pawła II: „Nie jest łatwo, zwłaszcza dziś, żyć waszym powołaniem, lecz rzeczywistość miłości jest wspaniała, jest jedyną siłą, która może naprawdę przemienić świat” (Mediolan, 3 czerwca 2012 roku).

